



□□□□ 16 października 1978 r., po raz drugi w ciągu dwóch miesięcy, nad Kaplicą Sykstyńską ukazał się biały dym, tym razem, jak się okazało, zwiastujący wybór papieża "z dalekiego kraju". Świat w tamtym momencie wręcz oczekiwał jakiegoś przełomu - z wielu powodów.

Po raz pierwszy od 1522 r. na papieża wybrano duchownego spoza Włoch. Co równie zaskakujące, po raz pierwszy od 1903 r. na głowę Kościoła wybrano kardynała niemającego jakichkolwiek doświadczeń pracy w Kurii Rzymskiej. Wszyscy papieże od czasu Benedykta XV pełnili urzędy kurialne lub służyli w dyplomacji.

O godz. 17.15 kardynał kamerling spytał, czy wybrany przyjmuje decyzję zgromadzenia. **"W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierając Matce Chrystusa i Kościoła - świadom wielkich trudności - przyjmuję"**

- odpowiedział Karol Wojtyła. "Wielkie trudności" można odczytywać jako nawiązanie do pontyfikatu Jana Pawła I, który w opinii kardynałów został przygnieciony ciężarem swego urzędu. Do "uśmiechniętego papieża" i dziedzictwa soboru nawiązywał również wybór imion Wojtyły.

Pierwsze wystąpienia nowego papieża są uważane za kluczowe dla zrozumienia całego rozpoczynającego się wówczas pontyfikatu. 22 października 1978 r., podczas mszy inauguracyjnej na pl. św. Piotra, Jan Paweł II mówił: **"Nie lękajcie się. Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Otwórzcie drzwi jego zbawczej władzy, otwórzcie jej granice państw oraz systemy ekonomiczne i polityczne, szerokie obszary kultury, cywilizacji i rozwoju. Nie lękajcie się!"**.

Fragment artykułu pt. „1978: Tak wyglądał świat i Kościół w przeddzień wyboru Karola Wojtyły”

- źródło www.gosc.pl

Cały artykuł: [tutaj](#) (ciekawa publikacja - polecamy)

fot. www.episkopat.pl